

{comments on}



W lipcu 2010 roku miałem okazję gościć na stadionie Hajduka Split. Trafiłem na towarzyski mecz z HSV. Bardziej od samego meczu interesowali mnie miejscowi kibice, czyli słynna Torcida. Wraz z synem zasiedliśmy w samym młynie. Przed meczem byłem pełen obaw, że Torcida towarzyskie spotkanie odpuści. Pod stadion przyszedliśmy 2 godziny przed meczem, mimo, że bilety kupiliśmy 2 dni wcześniej. Okazało się, że jeszcze nie wpuszczano na stadion. Dopiero 50 minut przed meczem weszliśmy na zupełnie pusty obiekt. Dopiero kilkanaście minut przed meczem zaczął się powoli wypełniać. Najwięcej kibiców weszło 5 minut przed meczem. W sumie było 15 tysięcy osób. Najbardziej była zapelniona trybuna za bramką, gdzie siedziała, a właściwie stała Torcida.

Przez całe spotkanie doping był niesamowity. Z meczu niewiele wiem, bo kibice prezentowali się lepiej. Choć przyznam, że spotkanie było niezłe. Zakończyło się wynikiem 3:3. W czasie meczu odpalono parę rac. Nie było wyjątkowo ciekawych ultrasowskich pokazów.

Jako uzupełnienie tego zbyt krótkiego opisu chciałbym dodać kilka ciekawostek związanych z tym meczem. Robię to na prośbę tych, którzy po przeczytaniu mojej relacji byli zawiedzeni, że nic ciekawego nie znaleźli. A wiadomo, że Hajduk, a zwłaszcza jego kibice wzbudzają zainteresowanie w Polsce.

1. Tuż przed meczem na wózku inwalidzkim przywieziono po bieżni przed Torcidę młodego mężczyznę, który zebrał duży aplauz. Nie wiem kto to był? Czy to jakiś kibic czy piłkarz. Widać

było, że nogi ma bezwładne. Nie wyglądało to na kontuzję. Budowę miał kibola, a nie piłkarza.

2. Hymn przed meczem i w jego trakcie przez mikrofon śpiewał jakiś gość. Nie wyglądał na kogoś ważnego, a kibice traktowali go z szacunkiem. Nie wiem kto to dla nich jest?
3. Na meczu wiele osób paliło trawę nie specjalnie się z tym kryjąc.
4. Na sektorze Torcidy nie było policji ani ochrony. Za to było ich dużo wokół stadionu.
5. Kiedy jeden z kibiców rzucił na bieżnię odpaloną racę Torcida nie kryła swojego niezadowolenia z tego faktu. Nie wiem czy mają jakąś umowę, że sami pilnują porządku? Na trybunie odpalano race, ale oprócz tego jednego przypadku nie rzucono ich.
6. Oczywiście byłem pod tablicą pamiątkową, która znajduje się na stadionie, a upamiętnia członków Torcidy, którzy zginęli w wojnie z Serbami.

[Zdjęcie umieściłem w galerii.](#)